

dr Krystyna Świącka¹

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Kryterium słusnościowe oceny bezpodstawnego wzbogacenia

Equitable criterion of the assessment of unjust enrichment

Streszczenie: Artykuł omawia wątpliwości dotyczące podstaw, na jakich opiera się ocena bezprawności przy instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Powyższa problematyka jest punktem wyjścia do analizy wątku etyczno-moralnego: czy poza względami formalnymi kryterium „bezprawności” mogą stanowić względy słusnościowe? Czy miernikiem oceny „niesłusznego” nabycia korzyści mogą być kryteria leżące poza sferą prawną? Celem niniejszego tekstu jest nie tylko ukazanie stanowiska doktryny w tej kwestii, ale próba zwrócenia uwagi na możliwości zmian zapatrywania na ten temat. Możliwe jest uznanie szerokiego ujęcia podstawy roszczenia o zwrot niesprawiedliwego wzbogacenia, odwołującego się do oceny słusności. Wydaje się, że ogólne refleksje teoretyczne mogą dostarczyć inspiracji do dalszych rozważań doktryny i służyć potrzebom praktyki. Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia może mieć szczególne znaczenie, gdyż ma ona charakter bardzo ogólny, dostosowując się do nowych, niecodziennych sytuacji. Jest częścią prawa cywilnego będącą nośnikiem sprawiedliwości społecznej. Można więc mówić o jej wyjątkowości, czy wręcz powiedzieć, że zajmuje położenie równoważne klauzulom generalnym.

Słowa kluczowe: bezpodstawne wzbogacenie, klauzule generalne, nabycie korzyści, bezprawność, zasada słusności

Abstract: The article discusses doubts concerning the grounds on which the assessment of illegality in the institution of unjust enrichment is based. The above-mentioned subject matter is a starting point for analysis of the ethical and moral thread: whether, apart from formal regards, the criterion of “illegality” may constitute equitable considerations; or whether the criteria reaching beyond the legal sphere may be indicators of the assessment of “wrong” acquirement of benefits. The purpose of this article, is not only to show the position of doctrine on this matter, but to attempt to draw attention to the possibilities of changes in perceiving this subject-matter. It seems that the general theoretical reflections may inspire to further doctrine considerations and serve the needs of practice. The institution of unjust enrichment may be of particular importance, because it is very general in nature and adapts to new, unusual situations. It is a part of civil law as a medium of social justice. Thus we can talk about its uniqueness, or even claim that it occupies a position equal to general clauses.

Keywords: unjust enrichment, general clauses, illegality, acquirement of benefits

Wprowadzenie

W doktrynie w odniesieniu do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia podkreśla się, że jest to instytucja niejasna i zawiła. Zauważyć jednakże wypada, iż jest to instytucja o długiej tradycji, która ulega przemianie, i do tego początkowo

¹ Adres do korespondencji: Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych, ul. Żytnia 17/19 08-110 Siedlce, e-mail: krystyna.swiecka@uph.edu.pl

o statusie tylko subsydiarnym. Ewolucja tej instytucji, jej kształtowanie skłania do baczniejszego zajęcia się bezpodstawnym wzbogaceniem – a z pewnością wymaga ono bliższej analizy.

Wydaje się, że bezpodstawne wzbogacenie odgrywa w prawie cywilnym szczególną rolę. Można przypisać mu funkcję uelastycznienia tego prawa, są swobodą „klapą bezpieczeństwa”² w zakresie stosunków obligacyjnych.

Podstawą powstania roszczenia o zwrot korzyści przy bezpodstawnym wzbogaceniu jest wzbogacenie osoby „bez podstawy prawnej”. Owa bezpodstawność tkwi zatem w sferze prawnej. Nasuwa się zatem pytanie, czy braku podstawy prawnej uzasadniającej wzbogacenie nie można szukać w zasadach słuszności (współzycia społecznego), czy instytucji wyzysku (np. czy cena sprzedaży odpowiada wartości towaru)?

Wylania się zatem pytanie o kryteria, na jakich ma się opierać ocena „braku podstawy prawnej” przesunięcia majątkowego. Co będzie stanowiło podstawę uzasadniająca żądanie wydania określonych korzyści majątkowych? Na jakich zasadach ma się opierać owa „bezpodstawność”?

Powyższe wątpliwości stanowią punkt wyjścia do analizy wątku etycznomoralnego: czy poza względami formalnymi (gdyż sama ustawa się do nich odwołuje) kryterium „bezpodstawności” mogłyby stanowić względy słusznościowe? Ogromne znaczenie w tej dziedzinie mają poglądy A. Ohanowicza, którego zdaniem kryteria leżące poza sferą prawną nie mają zastosowania³. W sytuacji zaistnienia innych mierników oceny „niesłusznego” nabycia korzyści należy sięgnąć do innych instytucji prawnych, a zatem może być to nieważność czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego.

Czy rzeczywiście zasady słusznościowe nie mogą być podstawą kryterium owej „bezprawności”? W toku rozważań należy przypomnieć początkowe stanowisko doktryny, iż roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny⁴. Bezpodstawne wzbogacenie może być podstawą skargi, gdy inne środki prawne zawodzą. Stanowisko A. Ohanowicza wynikało z faktu, że roszczenie to nie opierało się na żadnym prawie podmiotowym. Zdaniem tego autora instytucja ta służy ochronie majątku jako wartości. Dodatkowo nestor polskiej cywilistyki podał w wątpliwość zasadność opierania roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia na podstawach słusznościowych. Jego argumentacja w tym względzie miała charakter raczej ustrojowy niż merytoryczny. Uważał, że roszczenie o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia (wcześniej niesłusznego wzbogacenia) odnosi się nie tylko do ochrony własności (i innych praw bezwzględnych) lecz także prawa zobowiązań czy nawet osobistych⁵. Podstawowa różnica w odniesieniu do innych roszczeń miała polegać na tym, że obowiązek zwrotu nienależnie uzyskanego wzbogacenia może powstać także w wypadku, gdy nie ma naruszenia prawa podmiotowego, a ponadto dlatego, że prawo podmiotowe, które wymagało ochrony, wygasło. Zdarza się tak, gdyż zdaniem A. Ohanowicza, celem roszczenia o zwrot bezpod-

² A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, PWN, Warszawa 1984, s. 154.

³ A. Ohanowicz: *Bezpodstawne wzbogacenie*, Wyd. Prawnicze, Katowice 1965, s. 8. Wydaje się, że podobne stanowisko zajmuje E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 11 i n.; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, PWN, Warszawa 1988, s. 14.

⁴ A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, PWN, Warszawa 1956, s. 436 i n.

⁵ Tamże, s. 431 i n.

stawnego wzbogacenia nie jest w zasadzie odzyskanie utraconego prawa podmiotowego, lecz przywrócenie równowagi majątkowej spowodowane nieuzasadnionym wyjściem z majątku jakiejś wartości nie zawsze reprezentowanym przez prawo podmiotowe⁶. Stwierdzenie to stało się podstawą dalszego założenia o subsydiarnym charakterze tej instytucji i że może być ona stosowana wówczas, gdy zawodzą inne środki prawne. Jednak, jako że nie opiera się ona na prawie podmiotowym, dlatego nie może konkurować z innymi skargami służącymi ochronie praw podmiotowych⁷. Poglądy A. Ohanowicza wywarły daleko idący wpływ na tą instytucję.

Nie oznacza to, iż na ten temat nie było poglądów odmiennych. Wręcz przeciwnie, w okresie międzywojennym koncepcje słusznościowe miały swoich zwolenników, których przedstawicielem był F. Zoll⁸. Podobne stanowisko można było spotkać również w orzecznictwie sądu, według którego instytucja bezpodstawnego wzbogacenia ma zastosowanie, gdy przesunięcie majątkowe było zgodne z prawem, lecz z punktu widzenia zasad słuszności nie mogło być utrzymane⁹.

Nasuwa się jednak pytanie, czy pierwiastek etyczny został w ocenie bezprawności w pełni rozstrzygnięty? Wydaje się, że można w tym względzie mieć wątpliwości. Czy wystarczy jedynie kryterium równowagi majątkowej? Intuicyjnie można odpowiedzieć przecząco. Powstaje zasadnicza niepewność, czy zawsze obiektywne przesłanki są podstawą rozstrzygnięcia bezpodstawnego wzbogacenia. W tym miejscu warto przywołać regulację świadczącą o dokonanych jako nienależne (niemoralna podstawa świadczenia) i z tego względu niniejsze rozważania nie są bez znaczenia. Zasada przepadku świadczenia na rzecz państwa uwidacznia element etyczny, mimo że sama „bezpodstawność” nie zawiera w sobie pierwiastka moralnego.

Aksjologiczna racjonalizacja instytucji bezpodstawnego wzbogacenia

W doktrynie wielokrotnie podkreślano, że prawo winno być nośnikiem określonych wartości. Właśnie zasady słuszności odwołują się do pewnych nadrzędnych wartości. Wydaje się zatem kwestią otwartą, czy elementy etyczno-moralne mogą stanowić podstawę oceny treści stosunków między danymi osobami.

Zasady współżycia społecznego będące następcą zasad słuszności zawierają dawne idee słuszności i mają w sobie element etyczny. Wydaje się, że zasady współżycia społecznego mogą stanowić kryterium „bezprawności”, gdyż stosunki prawne między osobami nie są pozbawione elementów etyczno-moralnych, chociaż oczywiście nie jest to pierwiastek dominujący. W tym miejscu przypomnieć należy przeważający pogląd doktryny, że bezprawność w prawie cywilnym ujmuje się jako działanie oznaczające negatywną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, czyli sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy bądź regułami wynikającymi z zasady współżycia społecznego. To kryterium oceny mieści w sobie niezgodność z prawem (sprzeczność z danym przepisem prawa) oraz zasadami słuszności czy

⁶ Tamże, s. 437.

⁷ Tamże, s. 436.

⁸ F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1948 s. 111 i n.; w innych krajach: P.C. Schaufelberger, *Bereicherung durch unerlaubte Handlung*, Zürich 1981, s. 74 i n.

⁹ Zob. wyrok SN 15 IX 1945; CI 116/45, „Państwo i Prawo” nr 2/1946, s. 120.

dobrymi obyczajami (w znaczeniu obiektywnym), chyba że przyjmiemy odmienne zapatrywanie, że bezprawność jako sprzeczność z zasadami współżycia społecznego jest możliwa jedynie wtedy, gdy wynika to z konkretnego przepisu ustawy¹⁰.

Zasady współżycia społecznego są zasadami przewodnimi. Są klauzulą generalną, której funkcja jest bardzo stara, bo sięgająca właśnie do zasad słuszności. Treść tych zasad również ulega ciągłym zmianom, jak również zakres odpowiedzialności będzie różny w zależności od naruszonej normy. Jednak zasady chronią przed statycznością i skostnieniem – są czynnikiem rozwoju systemu prawnego. O ile „zasady słuszności”, „dobre obyczaje” porównuje się do „wentyla bezpieczeństwa”¹¹, to analogicznie można to uczynić w odniesieniu do niektórych instytucji, takich jak posiadanie w odniesieniu do stosunków własnościowych czy właśnie bezpodstawne wzbogacenie w zakresie stosunków obligacyjnych. Jest instrumentem umożliwiającym i ułatwiającym działanie, ma zdolności przystosowawcze do zmiennych stosunków społecznych i dlatego zasługuje na szczególną uwagę.

Nasuwa się tutaj refleksja natury ogólnej, iż instytucja bezpodstawnego wzbogacenia należy do tych instytucji, których celem jest dostosowanie się do zmiennych sytuacji, ma wyjątkowe zdolności przystosowawcze. Z tego punktu widzenia pełni ona w stosunkach zobowiązaniowych „awaryjne” rozładowanie trudnych sytuacji, analogicznie jak klauzule generalne.

Poswoję sobie zatem wyrazić pogląd, że brak podstawy prawnej przy bezpodstawnym wzbogaceniu, a w konsekwencji roszczenia o zwrot, nie jest do końca rozstrzygnięty.

Chciałabym również przypomnieć, że przed wejściem w życie kodeksu cywilnego podstawowym miernikiem „bezpodstawności” były okoliczności słusznościowe¹². Pierwiastek słusznościowy występujący w niesłusznym wzbogaceniu służył do ochrony prawnej osób pokrzywdzonych nieuzasadnionymi przesunięciami majątkowymi. Jak już wspominałam, stanowisko to zostało odrzucone przez A. Ohanowicza¹³. Na skutek jego sugestii zmieniono terminologię samej instytucji z „niesłusznego wzbogacenia” na „bezpodstawne wzbogacenie”. Nastąpiła też znaczna obiektywizacja przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia.

Wydaje się, że obecnie przełamanie tego stanowiska jest równie trudne ze względu na, jak się wdaje, postawę E. Łętowskiej, która również nie jest zwolennikiem kryterium słusznościowego¹⁴. Niektóre kontrargumenty wręcz trudno zrozumieć, na przykład porównanie do instytucji przedawnienia, gdzie cel tej instytucji jest oczywisty, czy wymagania gospodarki opartej na konkurencji, które zdaniem autorki, zakładają istnienie tego typu wzbogacenia. Można się zastanowić, czy w ogóle jest to argument w niniejszej dyskusji.

¹⁰ Takie stanowisko reprezentuje K. Pietrzykowski, *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej a zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Zakamycze, Kraków 2004, s. 179.

¹¹ Zob. M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959, s. 111; A. Stelmachowski, dz. cyt., s. 154.

¹² Zasady słusznościowe nawet pojawiły się w tytule rozdziału regulującego tę instytucję w kodeksie zobowiązań z 1933 r.: rozdział II „Niesłuszne wzbogacenie”.

¹³ A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 431.

¹⁴ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 12 i n.

Zakres zastosowania przepisów dotyczących zwrotu wzbogacenia

Uzyskanie korzyści majątkowej musi mieć swoją przyczynę, to jest podstawę prawną, która usprawiedliwia wzbogacenie, wówczas czyni je zgodne z porządkiem prawnym. Przeniesienie wartości z majątku jednej osoby do majątku drugiej może wynikać z zawartej umowy, z jednostronnego oświadczenia woli (np. przyrzeczenie nagrody, wręczenie weksla), z orzeczenia sądu (np. podział współwłasności), z ustawy (np. nabycie własności wskutek długotrwałego posiadania – zasiedzenie; przedawnienie roszczenia powoduje, że dłużnik bogaci się kosztem wierzyciela).

Uzyskanie korzyści majątkowej nie mającej uzasadnienia prawnego powoduje powstanie obowiązku zwrotu nienależnie uzyskanego wzbogacenia. Jednak mając na uwadze art. 412 k.c. można zauważyć, że obok roli, którą pełni instytucja bezpodstawnego wzbogacenia (to jest przywraca naruszoną równowagę majątkową), również chroni przed niezgodnym z prawem przesunięciem majątkowym, jeżeli ta droga jest łatwiejsza w dochodzeniu roszczeń¹⁵. Nie ma żadnych uzasadnionych powodów, aby wzbogacenie danej osoby, nie tylko sprzeczne z prawem, ale i kryteriami słusznościowymi, miało być uznane za dopuszczalne¹⁶. Bezpodstawne wzbogacenie zawiera w sobie tak wiele różnorodnych przypadków, że racja podstawy prawnej, jaką stanowi przepis prawa, może nie być wystarczająca. Nie-słuszność wzbogacenia jako kryterium moralne może być dodatkowym czynnikiem kontrolnym.

Warto też sięgnąć do praktyki sądu, gdzie w znanym i przywoływanym już orzeczeniu z 29 V 1976 r. Sąd Najwyższy sformułował tezę, że „instytucja niesłusznego wzbogacenia miała leczyć urazy zadane przez samo prawo w sytuacjach, gdzie przejście majątku ze strony jednej osoby do sfery drugiej było formalnie zgodne z przepisami praw, lecz z punktu widzenia zasad słuszności nie mogło być utrzymane”¹⁷.

Wzbogacenie może nastąpić z woli lub bez woli zubożonego. W tym ostatnim przypadku następuje wkroczenie w cudzą sferę prawną bez woli uprawnionego: może tego dokonać sam wzbogacony, osoba trzecia, zdarzenie przypadkowe, niezależne od woli ludzkiej¹⁸.

Sytuacja wygląda nieco inaczej, gdy przysporzenie majątku nastąpiło z woli zubożonego. W sytuacji ważnej czynności prawnej oczywiście takie wzbogacenie jest usprawiedliwione. Jako że takie przesunięcie majątkowe musi mieć motyw, uzasadnienie prawne, to brak przyczyny (*causa*) czy jej wadliwość (np. sprzeczność z zasadami współżycia społecznego) powoduje nieważność czynności prawnej, a co za tym idzie brak podstawy wzbogacenia¹⁹. Sytuacja się nieco komplikuje w odniesieniu do czynności abstrakcyjnych. Czynności te są ważne niezależnie od

¹⁵ W. Serda, dz. cyt., s. 13; W. Dubis [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-534*, t. I, E Gniewek (red.), C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 972.

¹⁶ W. Czachórski, *Z zagadnień niesłusznego wzbogacenia w prawie radzieckim*, „Państwo i Prawo” nr 11/1950, s. 89.

¹⁷ Wyrok SN z 29 V 1976 r., III CRN 34/76 [w:] W. Serda, dz. cyt., s. 14; również wcześniejszy wyrok SN z 15 IX 1945, CI 115/46, „Państwo i Prawo” nr 2/1946, s. 120.

¹⁸ A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 9; E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Ecostar, Warszawa 1997, s. 144.

¹⁹ A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 10.

ważności przyczyny. W takim przypadku przesunięcie majątkowe byłoby skuteczne i zubożony nie mógłby od wzbogaconego domagać się zwrotu korzyści. Jednak usprawiedliwiając wzbogacenie, jednakowo należy traktować czynności przyczynowe z czynnościami oderwanymi, dlatego uzasadnienie „podstawy prawnej” wymaga istnienia ważnej przyczyny, celu przesunięcia majątkowego²⁰.

Zasada aktualności wzbogacenia a zasada słuszności

Sprawiedliwe ukształtowanie stosunków między zubożonym a wzbogaconym winno odbywać się, co jest oczywiste, zgodnie z racją podstawy prawnej, jaką stanowi przepis prawa, ale czy tylko wyłącznie to kryterium powinno być zastosowane? A co z poczuciem sprawiedliwości? Mimo licznych wątpliwości i różnych zapatrywań można jeszcze sięgnąć do zasady *in pari delicto*²¹, w myśl której nie uwzględni się roszczenia o zwrot pieniędzy dochodzonego np. przez osobę, która świadczyła za dokonanie czynu niegodziwego (np. zabójstwa, łapówka, płatna protekcja, handel narkotykami, podrabianie dokumentów)²². Wszak genezy tej zasady doszukuje się właśnie w podstawach słusznościowych²³. Czujemy tutaj oczywiste zrozumienie dla takiej sytuacji, że nie jest słuszne zasądzenie roszczenia zwrotnego niegodziwemu powodowi. O ile wiele takich działań niesie ze sobą siłę oceną niemoralności, to niekiedy pojawiają się wątpliwości, i wręcz odwrotnie, można wyjątkowo uznać za zasadne zasądzenie pieniędzy na rzecz uprawnionych do zwrotu. Tak jak podaje to P. Księżak, wiele sytuacji jest niejednoznacznych, wymagających indywidualnego podejścia. Przykładem może być świadczenie narkomana, który został uzależniony dzięki działaniom samego handlarza, osoby działającej w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.), rodziców płacących za przyjęcie dziecka do szpitala, korzyści osiągnięte przez sutenerów wcale nie muszą ulegać przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa, a na rzecz zubożonych prostytutek, tak jak i w powyższych przykładach – na rzecz świadczących, gdyż nie można dopatrzeć się w postępowaniu tych osób niegodziwości czy nawet niemoralności. Uważam zatem, że przytoczone przez tego autora wywody zasługują na szczególną uwagę i nowe spojrzenie, choćby ze względu na instytucję 412 k.c. Przepadek świadczenia na podstawie tego przepisu powinien być orzekany w sytuacji świadczeń niegodziwych, czyli takich, które możemy ocenić nagannie, mając na uwadze również aspekty moralne i aksjologiczne. Nie powinno być tu żadnego automatyzmu, bezmyślnego orzekania, a wręcz przeciwnie, trzeba mieć na względzie zachowanie świadczącego (*solvensa*)²⁴. Nasuwa się tu również refleksja nieco odmienna, że co do orzekania czy nieorzekania o przepadku może mieć znaczenie również postawa wzbogaconego (*accipiensa*), np. jego dobra wiara, niewinność. Tutaj również zasady słusznościowe mogą być podstawą takiej decyzji. Zatem poczucie sprawiedliwości, zdrowy rozsądek powinien podpo-

²⁰ Tamże, s. 11.

²¹ *In pari delicto potior est conditio possidentis, defendentis* – gdy obie strony są równie winne w popełnieniu przestępstwa, lepsza jest sytuacja posiadającego, pozwanego.

²² Zob. P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 167 i n.

²³ Niegodziwie świadczący nie powinien być wspierany przez sąd. J. Grodecki, *In pari delicto potior est conditio defendentis*, *The Law Quarterly Review*, nr 4/1955, s. 255 (podają za: P. Księżak, dz. cyt., s. 16). Analogicznie, gdy obie strony były winne, miały „brudne ręce” (*in pari delicto*).

²⁴ P. Księżak, dz. cyt., s. 202 i n.

wiedzieć nam, jak rozstrzygnąć dany wypadek, zwłaszcza teraz, kiedy sąd ma możliwość fakultatywnie podjąć decyzję²⁵.

Podobne rozstrzygnięcia można zauważyć w orzeczeniach sądu. Przykładowo, w prawie angielskim uznano zasadę *in pari delicto*: jeśli zachowanie jest niemoralne – stronie świadczącej nie można zasądzić roszczenia zwrotnego, bowiem obie strony są równo winne. Reguła ta jednak nie będzie miała zastosowania, gdy powód był mniej winny lub istnieją przepisy, które służą ochronie określonych osób. Strona płacąca może wówczas żądać zwrotu (strony nie są wtedy *in pari delicto*). Strony nie są *in pari delicto*, gdy porządek prawny będzie naruszony czy to na skutek wymuszenia, nacisku, podstępny, czy innego niedozwolonego zachowania z drugiej strony²⁶.

W dawnym nazewnictwie idea bezpodstawnego wzbogacenia przybierała postać „nieuzasadnionych korzyści”. Można przyjąć, iż chodzi o świadczenie, które ktoś wykonuje bez ciążącego na kimś obowiązku względem innej osoby. Nie można jednak żądać zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli świadczący miał świadomość, iż świadczenie to w danych warunkach się nie należało (art. 411 pkt 1 k.c.). Można to rozwiązanie prawne porównać do swego rodzaju darowizny w sensie funkcjonalnym (nie prawnym), a zatem ma swoje usprawiedliwienie.

Roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia występują też samodzielnie rzadko. Często mamy do czynienia ze zbiegiem z innymi instytucjami. Mogą tu powstać zatem pewne trudności. Te wzajemne powiązania różnorodnych stosunków prawnych mogą rodzić potrzebę dostosowania ich do siebie. Taka sytuacja może powstać na przykład w przypadku dochodzenia przedawnionego roszczenia (z innej instytucji) na podstawie właśnie bezpodstawnego wzbogacenia. Wobec generalnej zasady dopuszczalności zbiegu roszczeń z art. 414 k.c. wydaje się wszakże słusznym uznanie takiej możliwości.

Można też się zastanowić, czy istnieje możliwość wyłączenia (lub osłabienia) odpowiedzialności za pomocą zgłoszenia roszczeń opartych na bezpodstawnym wzbogaceniu?

Tym problemem zajął się SN w jednej ze spraw, w której uznał, iż w sytuacji wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad (w ramach gwarancji), sprzedawca nie może żądać od kupującego zwrotu ewentualnych korzyści uzyskanych przez używane rzeczy wadliwej lub przez to, że w miejsce rzeczy częściowo zużytej kupujący otrzymał rzecz nową. Sprzedawca nie może powoływać się na bezpodstawnego wzbogacenie ze strony kupującego²⁷. Można zatem zauważyć w orzeczeniu tego sądu tendencję do przeciwstawiania się złagodzeniu odpowiedzialności za pomocą roszczenia opartego na bezpodstawnym wzbogaceniu.

Powinność zwrotu a nabycie nieodpłatne

Pod względem słusznościowym można również spojrzeć na rozporządzenie pod tytułem nieodpłatnym. Wyłania się pytanie: kto na tle art. 407 k.c. jest zobowiązany do wydania korzyści – czy tylko obdarowany, czy jednak można wystąpić

²⁵ Tamże, s. 223, 227.

²⁶ Sprawa *Kiriri Cotton Co. Ltd. p. Ranchoddas Keshavji Dewani* [1960] AC. 192 i inne podane w: P. Księżak, dz. cyt., s. 74 i n.

²⁷ Wyrok SN z 4 V 1972, OSPiKA nr 12/1972, poz. 235.

przeciwko bezpośrednio wzbogaconemu, który np. był w złej wierze. Analiza powyższych przepisów rodzi szereg wątpliwości i wiele możliwych rozwiązań²⁸. Aby uprościć analizę tego zagadnienia, należy zauważyć, że art. 407 k.c. nie różnicuje skutków prawnych od tego, czy bezpośrednio wzbogacony był w złej czy dobrej wierze. Można zatem przyjąć, że dla ustawodawcy było to bez znaczenia, gdyż obowiązek zwrotu przechodzi na obdarowanego. Zła i dobra wiara obdarowanego miałyby tu znaczenie odnośnie zakresu obowiązku zwrotu korzyści. Można postawić pytanie, czy rzeczywiście bez znaczenia jest zła wiara bezpośrednio wzbogaconego, czy celowe jest i zgodne z logiką chronienie darczyńcy w złej wierze i przerzucenie ciężaru odpowiedzialności na obdarowanego? Można wszak stwierdzić, iż obowiązek zwrotu uzyskanych korzyści przez obdarowanego w myśl art. 409 k.c. wygaśnie, jeśli jest w dobrej wierze (i nie jest już wzbogacony) i wtedy zubożony nie może żądać od nikogo zwrotu korzyści. Pojawiają się tutaj zatem wątpliwości natury aksjologicznej, że pierwotnie wzbogacony jest zwolniony z odpowiedzialności. Dlatego wydaje się całkiem uzasadnione, właśnie choćby ze względów słusznościowych, poszukiwania doktryny do ukazania innych rozwiązań. Godna uwagi jest zatem propozycja rozwiązania, iż zubożony może poszukiwać zwrotu również od pierwotnie wzbogaconego, a nie tylko od nabywcy pod tytułem darmym²⁹. I o ile na tle obecnej regulacji, wydaje się, obrona tego poglądu jest wątpliwa, to nie ma przeszkód by *de lege ferenda* przepis art. 407 k.c. poddać gruntownej analizie i zastanowić się nad zmianą odpowiedzialności bezpośrednio wzbogaconego. Nie wydaje się też zasadny argument, że w prawie porównawczym nie występuje odpowiedzialność dwóch podmiotów, czy też niekiedy osoba trzecia jest zwolniona ze zwrotu korzyści i że zubożonemu nie służy żadne roszczenie w stosunku do nikogo. Nie jest celem niniejszego opracowania rozstrzygnięcie tych wątpliwości, ale jedynie próbą spojrzenia ponownie na to dyskusyjne zagadnienie i danie początek ewentualnej wymianie poglądów.

Zasada aktualności wzbogacenia a zwrot świadczenia nienależnego

Ogólną regułą, iż nikt nie powinien bogacić się cudzym kosztem, można spróbować porównać do zasady *nemo auditur sum turpitudine allegans* (nikt nie może być wysłuchany przez sąd, gdy sam postępuje niesłusznie). W doktrynie można również spotkać zapatrywanie utożsamiające powyższe twierdzenie z zasadą „czystych rąk” (angielska zasada *equity law*)³⁰. Można też znaleźć niekiedy orzeczenia sądu, uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. do stron, które swego

²⁸ Zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 229; A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 310 i n.; A. Ohanowicz, J. Górski: *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 116 i n.; J. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny – komentarz*, t. 2, Z. Resich, I. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, I. Bielski (red.), PWN, Warszawa 1972, s. 961 i n.; W Serda, dz. cyt., s. 200 i n.; E. Łętowska: *Bezpodstawne...*, s. 142 i n.; P. Księżak, dz. cyt., s. 258.

²⁹ M.in. M. Nesterowicz, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, J. Winiarz (red.), Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989, s. 385; A. Szpunar, *Nabywanie własności ruchomości od nieuprawnionego*, Zakamycze, Kraków 1999, s. 90. Również Sąd Najwyższy w orz. z 20 XI 1997 r. uznał, że rozporządzenie dokonane było w złej wierze (III CKU 67/97, OSNC nr 4/1998, poz. 72).

³⁰ A. Stelmachowski, dz. cyt., s. 155; E. Łętowska, *Podstawy...*, s. 178; L. Gáspárdy, *Kumulacja naruszeń norm zabraniających niektórych czynności prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 2/1969, s. 24.

prawa nie nadużywają³¹. Mimo wątpliwości, proces orzekania słusznościowego można uznać za zasadny i wielce pożądanym.

Nie kusząc się o jednoznaczną odpowiedź, warto zastanowić się, czy zasada ta może znaleźć zastosowanie do odmowy zwrotu świadczenia nienależnego. Wdaje się, że argumentacja, jakoby w orzecznictwie nie było rozstrzygnięć związanych z nadużyciem prawa w procesach o zwrot świadczenia nienależnego czy niegodziwego jest bez większego znaczenia³², jako że art. 5 k.c. jest wyjątkowym przepisem, co nie oznacza, że nie zajdzie potrzeba tą drogą urzeczywistnianie sprawiedliwości, umożliwiając odwołanie się do systemu ocen lub norm pozaprawnych, którym organ stosujący prawo powinien się kierować. Zasady słusznościowe pozostają w nierozdzielalnym związku z całokształtem okoliczności każdej, indywidualnie ocenianej, konkretnej sprawy. Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych twierdzeń co do stosowania tych zasad. Ponadto konieczne jest wystąpienie szczególnych okoliczności, aby zastosować art. 5 k.c., uzasadnione jest przy tym, aby sądy powołując się na zasady słusznościowe jasno formułowały tę normę moralną, jaka została w rozpoznawanej sprawie naruszona. Także różnego rodzaju zwroty niedookreślone (jak np.: ważne przyczyny, wyjątkowe okoliczności, szczególne potrzeby) umożliwiają orzekanie o prawach i obowiązkach stron w konkretnych stosunkach prawnych w sposób zindywidualizowany, odbiegający od ogólnego schematu. Oczywiście klauzule generalne mają swoich przeciwników, jak i zwolenników, jednak wypada na nie spojrzeć pod kątem zdroworozsądkowym, jako czynnik umożliwiający niezwłoczne reagowanie na każde nowe, wyjątkowe wydarzenie. Przykładami zastosowania nadużycia prawa, w naszej praktyce na razie teoretycznymi, ale całkiem prawdopodobnymi, może być żądanie zwrotu pieniędzy danej matce zastępczej za urodzenie dziecka, kochance za dyskrecję czy osobie za nerkę³³. Mimo że świadczący może skorzystać z żądania zwrotu wzbogacenia zyskanego bez podstawy prawnej (*condictio sine causa*), wszak umowa była zabroniona i nieważna, to jednak czujemy, że zasądzenie zwrotu byłoby nadużyciem prawa. Z kolei wyłania się tutaj jeszcze jedno zagadnienie – czy oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. nie może prowadzić do utraty prawa przez powoda. Jak widać na tle wskazanych przykładów, wszelkie uogólnianie przyjmowanie *a priori* wszelkich rozstrzygnięć nie jest zasadne i mimo zasady, że art. 5 k.c. nie powinien być stosowany tam, gdzie wywołuje skutek trwały, nie można wykluczyć wyjątku³⁴. Zasadę słuszności w pewnych okolicznościach należy uznać za pożądaną. Współczesne warunki społeczne cechuje niezwykła złożoność i dynamika i przepisy prawa nie zawsze są w stanie dotrzymać kroku.

Trafnie wskazuje się w literaturze, że odwołując się do zasad słuszności często wskazujemy naganność określonego zachowania się, chęć napiętnowania pewnego sposobu postępowania³⁵. Dlatego w sytuacjach, gdy uznanie zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia uznamy za niesłuszne, trudne do przyjęcia, można

³¹ Zob. m.in. SN z 11.IX. 1961, OSPIKA 1962, poz. 290, SN z 13.I. 1960, OSPIKA 1960, poz. 268.

³² P. Księżak, dz. cyt., s. 140 i n.

³³ Przykłady podają za P. Księżakiem, dz. cyt., s. 141, 143.

³⁴ Tamże, s. 145.

³⁵ A. Stelmachowski, dz. cyt., s. 162.

sięgnąć do art. 5 k.c. Może to mieć miejsce, gdy zarzucimy świadczącemu naganność czy wręcz niegodziwość postępowania.

Uogólniając powyższe rozważania można zaznaczyć, że o ile podstawą jest możliwość żądania zwrotu niesłusznego wzbogacenia, to jednak nie wyłącza to w szczególnych przypadkach uznania żądania za sprzeczne z poczuciem słuszności i oddalenie powództwa³⁶.

Pewność prawa a samodzielność zobowiązania z tytułu nieusprawiedliwionego wzbogacenia

W prawie cywilnym odpowiedzialność wyraża się nie tylko w tym, że bezprawność oznacza przekroczenie zakazów ustawowych, ale również wszelkie czyny sprzeczne z zasadą słuszności (zasadami współżycia społecznego). Zasada słuszności w ujęciu historycznym zawsze miała na celu pogodzenie sprzeczności między surowością i stanowczością prawa stanowionego a dostosowaniem do warunków i potrzeb chwili, do jego uelastycznienia (*ius est ars boni et aequi*)³⁷.

Klauzule generalne odnoszą się do rozsądku, prawidłowej oceny sytuacji, ale także i aksjologii, wartości, które obowiązują jako przekonania czy zwyczaje. Daje to sędziemu pewną swobodę przy orzekaniu. Bezpodstawne wzbogacenie powstało z połączenia dwóch instytucji z kodeksu zobowiązań: niesłusznego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Wydaje się, że już same te zwroty zawierają w sobie elementy moralne, które umożliwiają sądom orzekanie, mając na uwadze okoliczności danego przypadku, wydania rozstrzygnięcia sprawiedliwego. Dlatego też, nie negując zapatrywania E. Łętowskiej³⁸ co do zagrożenia dla pewności prawa, możliwe jest jednak i przeciwne stanowisko, dopuszczające „naturę słusznościową” tej instytucji i uznające, że jest ona pomostem między prawem pozytywnym a naturalnym.

Należy zauważyć, że rola zasad słuszności w praktyce nie jest aż tak wielka, umożliwia jednak sądom, w razie zaistnienia takiej konieczności, wyważania poszczególnych racji, co nie jest zadaniem łatwym. Sędzia z reguły będzie szukał konkretnej normy, która jest podstawą oceny danego zachowania w danym przypadku, ale gdy takiej brak, ma możliwość poszukania oceny w ogólnych zasadach, jak choćby zasady słuszności, chroniąc go przed brakiem rozwoju i automatyzmem.

Przykładem orzeczenia sądu w prawie angielskim może być sprawa dotycząca omyłkowo wypłaconego świadczenia z umowy ubezpieczenia, gdy zakład ubezpieczeniowy nie był do tego zobowiązany³⁹. Na zasadę słuszności powołał się też sąd, uznając żądanie powoda w sprawie Moses przeciw Macferlan, gdzie powód żądał zwrotu zapłaconej sumy jako świadczenie niesłuszne⁴⁰.

³⁶ P. Księżak, dz. cyt., s. 146.

³⁷ Zob. A. Stelmachowski, dz. cyt., s. 137 i n.; K. Świącka: *Okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych przez prasę*, Difin, Warszawa 2010, s. 90 i n.

³⁸ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 13.

³⁹ Kelly v. Solari [1841] 9 M & W 54, 152 ER 24.

⁴⁰ Moses v. Macferlan [1760] 97 Eng. Reg 676 (KB). Zob. M. McInnes, *The reason to reverse: unjust factors und juristic reasons*, Boston University Law Review, v. 92, 2012, s. 1049.

Podstaw etycznej oceny przesunięcia majątkowego można szukać już w prawie rzymskim⁴¹. Uznanie zasad zwrotu niesłusznego wzbogacenia wywołało również dyskusję co do oceny słusznościowej tego roszczenia w prawie angielskim⁴². Przykładem koncepcji odpowiedzialności odwołującej się do klauzuli rozsądku i słuszności jest rozwiązanie przyjęte w holenderskim Kodeksie cywilnym. W prawie holenderskim zasady te wprowadzono między innymi do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia (art. 212 k.c.h.) i nienależnego świadczenia (art. 204 k.c.h.)⁴³.

Elementy etyczne zawiera w sobie również wspomniany już art. 412 k.c., który z założenia nie zapewnia ochrony osób postępujących nie tylko sprzecznie z prawem, ale i dobrymi obyczajami⁴⁴. Do zasad moralnych nawiązuje art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie ma obowiązku zwrotu osoba, wobec której druga strona świadczyła, nie mając ku temu podstawy prawnej, ale można jej przypisać zasady uczciwego zachowania. Przykładem takiego postępowania będzie świadczenie na rzecz osoby spokrewnionej, ale ubogiej, co do której osoba świadcząca była w błędzie co do obowiązku takiego świadczenia⁴⁵. Podobnie będzie przedstawiała się sytuacja pracownika, któremu zakład pracy bez podstawy prawnej udzielił pomocy w trudnej sytuacji życiowej czy wypłacił podwyższone wynagrodzenie⁴⁶.

Wydaje się, że zasady słuszności przeszły długą ewolucję, aż do ich degradacji na rzecz sztywności i surowości prawa stanowionego. Najwyższa więc pora zrozumieć konieczność indywidualizacji określonych sytuacji i niemożność stosowania reguł ogólnych do wszystkich wypadków życiowych. Może dobre prawo ukształtuje dobre obyczaje, chociaż można tu mieć wątpliwości.

Podsumowanie

Konkluzja dotychczasowych wywodów dotyczących funkcji bezpodstawnego wzbogacenia jest prosta. Otóż celem oczywistym bezpodstawnego wzbogacenia jest uzyskanie równowagi majątkowej, ale wyjątkowość tej instytucji polega na jej zdolności adaptacyjnej do określonych potrzeb, warunków. Z tego też względu instytucja bezpodstawnego wzbogacenia zasługuje na szczególną uwagę. Wydaje się, że cały czas można mieć wątpliwości dotyczące podstaw, na jakich ma się opierać ocena bezpodstawności. Jej umiejętności dostosowawcze do zmiennych

⁴¹ *lure naturae aequum est neminem cum alterius detrimento et iniuria fieri locupletiorum*, D. 50,17,206 (Pomp.), [jest zgodne z prawem naturalnym, aby nikt nie stawał się bogatszy dzięki szkodzie innej osoby i bezprawiu].

⁴² Zob. szerzej: W. Dajczak, *Kształtowanie się zobowiązania z tytułu niesprawiedliwego wzbogacenia w prawie angielskim. Przyczynek do dyskusji nad znaczeniem tradycji romanistycznej we współczesnej refleksji o prawie prywatnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” CCCV, nr 3063, Wrocław 2008.

⁴³ Zob. K. Sobura, *Klauzula generalnego rozsądku i słuszności jako alternatywa dla klauzuli zasad współżycia społecznego*, „Palestra” nr 7-8/2007, s.97 i n.; M. Pilich, *Głos w dyskusji na II Ogólnopolskim Zjeździe Cywilistów w Wiśle, panel główny 28 września 2006 r.* [w:] *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), Wolters Kluwer 2008, s.161 i n.

⁴⁴ Zob. M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” nr 4/2006, s. 22 i n.; M. Domański, *Czy prokurator w sprawach z art. 412 k.c. może występować o dobrowolne spełnienie świadczenia przed uzyskaniem wyroku orzekającego jego przepadek*, „Prawo w działaniu” nr 1/2006, s. 180 i n.

⁴⁵ Zob. wyrok SN z 26 lutego 2004 r., V CK 220/03, OSNC 2005, z. 3, poz 49.

⁴⁶ Zob. wyrok SN z 18 marca 1981 r., IV PR 59/81, OSNCP 1981, z. 9, poz.179; wyrok SN z 26 września 2000 r., I PKN 42/00, OSNAPiUS, nr 8, poz.188; wyrok SN z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 280/12, www.sn.pl. Zob. K. Padrak, *Nienależne świadczenie*, „Palestra” nr 7-8/2007, s. 25 i n.

stosunków faktycznych uwidacznia analogiczną funkcję, jaką pełnią choćby klauzule generalne. Jednocześnie jako instytucja pełna niejasności, wieloznaczności ciągle ulega przemianom, kształtuje się w zależności od okoliczności, łatwo przystosowując się do zmieniającej się sytuacji.

Można sformułować ogólne spostrzeżenie, iż bezpodstawne wzbogacenie może pełnić funkcję awaryjną w odmiennych, nietypowych sytuacjach. Jest tą częścią, elementem prawa cywilnego będącym nośnikiem sprawiedliwości społecznej, urzeczywistnia zmieniający się układ stosunków faktycznych. Można wręcz powiedzieć, że zajmuje położenie równoważne klauzulom generalnym. Dlatego można mówić o jej wyjątkowości.

Historycznie rzecz ujmując, od zawsze istniało dążenie do pogodzenia pewności, jasności praw i uszanowania uczuć, potrzeb danej osoby. Wydaje się, że zagadnienie: czy i w jakim zakresie elementy etyki obowiązują czy też nie, winno być przyczynkiem do dalszych dyskusji.

Bibliografia

- Czachórski W., *Z zagadnień niestusznego z bogacenia w prawie radzieckim*, „Państwo i Prawo” nr 11/1950.
- Dajczak W., *Kształtowanie się zobowiązania z tytułu niesprawiedliwego wzbogacenia w prawie angielskim. Przyczynek do dyskusji nad znaczeniem tradycji romanistycznej we współczesnej refleksji o prawie prywatnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” CCCV, nr 3063, Wrocław 2008.
- Domański M., *Czy prokurator w sprawach z art. 412 k.c. może występować o dobrowolne spełnienie świadczenia przed uzyskaniem wyroku orzekającego jego przepadek*, „Prawo w działaniu” nr 1/2006.
- Domański M., *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.
- Gáspárdy L., *Kumulacja naruszeń norm zabraniających niektórych czynności prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 2/1969.
- Grodecki J., *In pari delicto potior est conditio defendentis*, The Law Quarterly Review, nr 4/1955.
- Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-534*, t. I, E. Gniewek (red.), C.H. Beck, Warszawa 2004.
- Kodeks cywilny – komentarz*, t. 2, Z. Resich, I. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, I. Bielski (red.), PWN, Warszawa 1972.
- Kodeks cywilny z komentarzem*, J. Winiarz (red.), Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989.
- Kordasiewicz B., *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991.
- Kozaczek M., *Powództwo o orzeczenie przypadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” nr 4/2006.
- Księżak P., *Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-414 k.c. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2007.
- Księżak P., *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007.
- Longchamps de Berier R., *Zobowiązania*, Poznań 1948.

- Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000.
- Łętowska E., *Podstawy prawa cywilnego*, Ecostar, Warszawa 1997.
- McInnes M., *The reason to reverse: unjust factors und juristic reasons*, Boston University Law Review, nr 3/2012.
- Mossakowski W., *Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia*, „Forum Iuridicum” nr 3/2004.
- Ohanowicz A., *Bezpodstawne wzbogacenie*, Wydawnictwo Prawncze, Katowice 1965.
- Ohanowicz A., Górski J., *Zarys prawa zobowiązań*, PWN, Warszawa 1970.
- Ohanowicz A., *Niesłuszne wzbogacenie*, PWN, Warszawa 1956.
- Padrak K., *Nienależne świadczenie*, „Palestra” nr 7-8/2007.
- Pietrzykowski K., *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej a zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Zakamycze, Kraków 2004.
- Pilich M., *Głos w dyskusji na II Ogólnopolskim Zjeździe Cywilistów w Wiśle, panel główny 28 września 2006 r.* [w:] *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), Wolters Kluwer 2008.
- Schaufelberger P.C., *Bereicherung durch unerlaubte Hundlung*, Zürich 1981.
- Serda W., *Nienależne świadczenie*, PWN, Warszawa 1988.
- Sobura K., *Klauzula generalna rozsądku i słuszności jako alternatywa dla klauzuli zasad współżycia społecznego*, „Palestra” nr 7-8/2007.
- Sokołowski T., *Wzbogacenie ze świadczenia niegodziwego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” t. VII/2000.
- Sośniak M., *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959.
- Stelmachowski A., *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, PWN, Warszawa 1984.
- Szpunar A., *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie wekslowym*, „Przegląd Prawa Handlowego” nr 8/1993.
- Szpunar A., *Nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego*, Kraków 1999.
- Szpunar A., *Przepadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przegląd Sądowy” nr 2/1999.
- Święcka K., *Okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych przez prasę*, Difin, Warszawa 2010.
- Weinrib E.J., *The structure of unjustness*, Boston University Law Review nr 3/2012.
- Zoll F., *Zobowiązania w zarysie*, PWN, Warszawa 1948.